GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Ner. 146.** 9. grudnia 1834.

*Gazeta Lwowska z Rozmaitościami i Dodatkiem wychodzić będzie w roku przyszłym 1835 w takim kształcie i w takiéj objętości, jak w roku bieżącym 1834, t. j. Gazeta po 3/4 arkusza, z Dodatkiem, po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę, choćby w te dni święta przypadały; wyjąwszy święto Nowego Roku, dnia 1. stycznia, święto Bożego Ciała, dnia 18. czerwca, i święto Sgo. Szczepana (nazajutrz po Bożém Narodzeniu) dnia 26. grudnia 1835 roku.*

*Z powodu zbliżającego się końca tego roku Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego roku złożyć prenumeratę półroczną, lub kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego roku do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłana zostanie.*

*Ktoby chciał odbiérać Gazetę we Lwowie, raczy zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Wyższéj Ormiańskiéj pod Nrem. 144, w domu Singera.*

*Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:*

*1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na półroku złr. 11 kr. 12; na kwartał złr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na półroku złr. 10 kr. 24; na kwartał złr. 5 kr. 12 m. k.; wraz z opieczętowaniem.*

*2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na półroku złr. 9 kr. 36, na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.*

*PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.; na pół roku złr. 1 kr. 30 mon. kon.*

Redakcyja i kantor Gazety Lwowskiéj spowodowane są do oświadczenia, że listów, pism i pakietów, nadesłanych im bądź z kraju tego, bądź z zagranicy, nie przyjmują, jeżeli te nie są frankowane. Upraszają przytém, aby *ex officio* urzędowe obwieszczenia i doniesienia przesyłano do właściwych władz tutéjszych; innym zaś artykułom, do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiéj przeznaczonym, aby dołączano należytość od umieszczenia, ustanowioną rozporządzeniem c. k. Rządów krajowych z dnia 24. lipca 1821 nro. 29757, w Dzienniku urzędowym do nrów. 98, 99 i 100 z roku 1833 ogłoszoném, to jest: za piérwsze umieszczenie od wiérsza drukowanego na półkolumnie (w szpalcie) po 3 kr., za każde następujące od takiegoż wiérsza po 1 1/2 kr. mon. konw.; a zatém za trzykrotne umieszczenie po 6 kr. mon. konw.; w przeciwnym bowiem razie artykuły, bez dopełnienia powyższych warunków nadesłane, nie będą od Redakcyi przyjęte i w Dodatku umieszczone.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan na mocy swojego listu gabinetowego z dnia 23go z. m., wydanego do c. k. piérwszego wielkiego ochmistrza księcia Colloredo Mannsfeld, poruczył na przyszłość kierowanie swoim najwyższym sądem tylko jednemu najwyższemu prezydentowi sprawiedliwości, i dla tego nie będzie już urząd drugiego prezydenta c. k. najwyższéj instancyi sprawiedliwości obsadzony. — Na c. k. prezydenta najwyższéj instancyi sprawiedliwości raczył N. Pan pomienionym listem swoim dotychczasowego drugiego prezydenta najwyższego sądu sprawiedliwości Ludwika hr. Taaffe mianować.

Hr. Taaffe złożył dnia 29. listopada w tym charakterze w ręce Cesarza Jmci przysięgę,

poczém ze zwykłą uroczystością został przez księcia Colloredo do urzędu c. k. najwyższéj instancyi sprawiedliwości wprowadzony, i wszystkim urzędnikom tego nadwornego urzędu przedstawiony.

---

N. Pan na mocy swojego najwyższego postanowienia z dnia 31. października, wydanego do c. k. komissyi nadwornéy publicznego oświécenia, raczył najłaskawiéj nauczycielowi główněj szkoły w Plan w Czechach, Karolowi Ockl, — nauczycielowi szkoły w Edlitz w Austryi Niższéj, Józefowi Puchegger, — tudzież nauczycielowi szkoły wzorowéj w Moldautheim, w Czechach, Leopoldowi Kahles, dać małe złote honorowe medale, pensyionowanemu zaś nauczycielowi głównéj normalnéj szkoły w Salzburgu, Oswaldowi Bach, średni złoty honorowy medal z uszkiem i wstążką, a to ze względu na ich wieloletnią i gorliwą służbę w zawodzie nauczycielskim.

---

C. k. powszechna kamera nadworna nadała dwa opróżnione urzędy przełożonych kameralnych obwodowych w Żółkwi i Brodach, z tytułem i rangą radzców kameralnych, sekretarzowi galicyjskiéj połączonéj kameralnéj administracyi cłowéj Ignacemu Kunz, i galicyjskiemu kameralnemu obwodowemu komissarzowi piérwszéj klassy. Józefowi Urbachek.

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Podług *Moniteur* z dnia 23. listopada potwierdzają się udzielone przez ten dziennik dniem wprzód wiadomości o polepszeniu się sposobu myślenia mieszkańców i położeniu rzeczy. Oppozycyja w izbach cofa się, powaga ministrów uzyskała wiele od czasu głosowania na pożyczkę Guebharda; w wojsku obudziła się znowu wszędzie moralna siła; Llauder przyjął urząd ministra wojny i ofiarował Minie wszelką pomoc w sprawie kólowéj; tenże przesłał obszérny raport ze swojego położenia do Madrytu i postanowiono dać mu wszelką pomoc, jakiéj będzie potrzebował w swoich działaniach. Caratala mianowany został na miéjscu Osmy naczelnym dowódzcą w prowincyjach baskijskich pod rozkazami Miny. Zdrowie tego jenerała codziennie się polepsza i dozwala mu rozwinąć największą dzielność.

Z gazet madryckich z dnia 12. listopada okazuje się, że wiadomość, umieszczona przed kilku dniami w dzienniku *National* z dnia 8. t. m. o uwolnieniu od urzędu ministra pana Martinez de la Rosa była mylną.

List z Bajonny z dnia 18. listopada donosi: Działania wojenne rozpoczęły się na wszystkich punktach. Jenerał Oraa, który w 5000 ludzi przybył do San Estevan, zostawił tam załogę i udał się potém do Aldudes, dla zapewnienia związków. Jenerał Lorenzo chciał się z nim na dolinie Ulzama połączyć. Jenerał Kordowa stoi w Borunda. Brygada jenerała Lopez rozłożona jest w Lerin. Sam Mina wyruszył z Pampeluny dla uderzenia na powstańców. Podług ostatnich raportów jenerała Miny posłał on najprzód oddział wojska na rozpoznanie okolicy pod Puente de la Reyna. W skutek tego poruszenia rozkazał Zumalacarreguy trzem batalijonom, aby się z nim połączyły, i teraz stoi na czele ośmiu batalijonów. Tymczasem nie odważył się wykonać swojego zapowiedzianego planu, t. j. obléдz Pampelunę, lecz cofnął się na doliny Amescoaskie, gdzie będzie ściganym. Korpusy ochotników, utworzone w Cerbera i Rioja, będą naczelnego wodza w téj mierze wspiérały. Dowiadujemy się także, że w Vittoryi zbierze się korpus posiłkowy z 6000 ludzi, złożony powiększej części z gwardyj narodowych, które równie wyruszyć mają przeciwko karlistom. Dwóch jenerałów królowéj, Espartero i Iriarte, uderzyli szczęśliwie na kupy karlistów biskajskich pod Dima. Odparto je bagnetem, przyczém zostawiły one wielu zabitych i ranionych na pobojowisku. Zręczne obroty nie dozwoliły uciéc części nieprzyjaciela. Kilkaset karlistów, przekonanych o przewadze swoich przeciwników, stawiło się pod ich chorągwie. Jenerał Oraa wyruszył dnia 15go na rozpoznanie nieprzyjaciela pod Goyzueta. Junty karlistowskie, przerażone przez wojsko królewskie, zbiegły do Janzi, i zostawiły swoje effekta i papiéry; kilka kolumn ściga je w różnym kierunku.

*Memorial des Pyrenées* pisze: »Zumalacarreguy niczego nie zaniedbuje, aby stawił czoło takiemu, jak Mina, wojownikowi; zapewniają, iż powiedział, że Mina jest jedynym wojownikiem, zdolnym stawić czoło powstaniu; dotąd była wojna dziecinną igraszką; ale teraz obadwa stronnictwa chwycą się za barki, dopóki jedno z nich nie będzie uduszoném.«

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna w numerze swoim z dnia 18. listopada zawiéra urzędowe doniesienie, że król mianował księcia Wellingtona piérwszym sekretarzem stanu.

Król jmć odprawił d. 22. listopada z południa tajną radę w pałacu St. James dla dalszego odroczenia parlamentu. Obecnymi byli: książę Wellington, lordowie Lyndhurst, Brougham, Ellenborough, Maryborough, Cowley, Rosslin, Jersey, pp. Goulbourn i Herries i baronetowie Beckett, Sutton i Hardinge. Między innymi złożyli królowi swoje uszanowanie hrabiowie Amherst, Albemarle i lord Hill, teraźniejszy naczelny wódz wojska. Posłowie sardyński i portugalski mieli posłuchania.

Podług dzień. *Sun* parlament ma być od d. 28. listopada do 18. grudnia odroczony. *Morning Herald* donosi, iż dnia 21. listopada rano składali księciu z każdego z różnych wydziałów rządowych po jednemu gentlemanie uszanowanie i przynieśli mu dokumenta, które potrzebowały podpisu księcia. *Standard* dodaje: »Ponieważ interesa skarbu wymagają, aby pewne urzędowe akta codziennie były sporządzane, przeto mają być jutro tymczasowie komisarze mianowani, aby aż do ostatecznego ułożenia ministeryjum bezpłatnie służyli. Aby nie było potrzeba nowych wyborów, nie będą więc do tego członkowie parlamentu wybrani. Wymieniają do tego Sir J. Beckett, pp. Planta i Dawson, i lorda G. Somerset. Dla Irlandyi mają być natychmiast lordowie sędziowie mianowani, aby administracyi pana Littleton w owym kraju położyć koniec.« *Globe* donosi także o mianowaniu lordów sędziów, lecz przytacza do tego następujące powody: »Dowiadujemy się, że margrabia Wellesley (brat księcia Wellingtona), dowiedziawszy się o rozwiązaniu ostatniego ministeryjum, przesłał natychmiast królowi rezygnacyją jako wicekról Irlandyi, i wniósł, podług zwyczaju, aby lordowie sędziowie do kierowania sprawami mianowani zostali. Rozchodzi się wieść, że hr. Rosslin jest do Irlandyi przeznaczony.« — Margrabi Wellesley spodziewano się już d. 22. w Londynie. Książę Davonshire złożył swój klucz jako lord podkomorzy dworu królewskiego. — Z powodu usunienia się dwóch zięciów królewskich od urzędów nadwornych czyni *Times* uwagę: Synowie i córki króla są otwartymi whigami, wyjąwszy może lorda Munster i Lady Sidney. Lady Errol, lord Falkland, Lady Maryja Fox, Lady Kennedy Erskine i lordowie Frederick i Adolphus Frederick Fitzclarence są jawnymi stronnikami ostatniego ministeryjum. To objaśni rezygnacyją lordów Errol i Falkland. Zatém wpływ dzieci króla, jak szalona wieść utrzymuje, nie mógł zrządzić uwolnienia ministrów.« Podsekretarzowi stanu do spraw zewnętrznych, lordowi Fordwich, wynurzył książę Wellington, jak *Morning Herald* zapewnia, życzenie, aby pozostał na swoim urzędzie, lecz lord obstawał za swojém uwolnieniem. Lord ten dopiéro przed rokiem ożenił się z najstarszą córką hrabi Greya. Lord Brougham oświadczył, że urząd swój i pieczęć złoży d. 23. listopada, ponieważ jako sędzia ma niektóre sprawy do ukończenia, wszyscy zaś inni członkowie ministeryjum pana Melbourne już oddali swoje pieczęcie.

Oto jest krótki wykaz politycznych odcieni w Anglii: 1) Ultra-Tories, jak lord Chandos, lord Roden i t. d.; 2) umiarkowani Tories, na których czele stoi książę Wellington i Sir Robert Peel; 3) półwhigowie, jak lord Stanley, Sir J. Graham, lord Ripon i książę Richmond; 4) whigowie, stronnictwo administracyi, która dopiéro co ustąpiła; 5) umiarkowani radykaliści, jak lord Durham, Grate, Hume, Ward, Warburton; 6) ultra-radykaliści pod chorągwią O'Connella i Cobetta.

Gazety angielskie mało mówią dotąd o wpływie zmiany ministeryjalnéj na obce mocarstwa; tylko *Courier* wyraża niejaką obawę, że rząd francuzki może sądzić, że byt jego w stosunku do reszty Europy mniéj teraz będzie pewny, jak w ten czas, kiedy miał w whigach podporę, i będzie przez to spowodowany dozwolić stronnictwu poruszenia większego wpływu; obawa ta, sądząc po mowie dzienników ministeryjalnych paryzkich, mianowicie *Journal des Debats*, o ministerstwie Wellingtona, nie jest ugruntowana.

Kilku członków rady gminnéj miasta Londynu, mianowicie pp. Taylor i Galoway, udawali się po dwakroć do lorda majora z prośbą, aby zwołał całą radę gminną dla naradzenia się w teraźniejszych okolicznościach, mianowicie względem zmiany ministeryjalnéj, nad środkami, jakich się chwycić należy. Lord major odpowiedział pod d. 18. z. m. w téj treści, że jest on wprawdzie zawsze gotów radzie miejskiéj i obywatelom Londynu ułatwiać środki dla naradzenia się w publicznych sprawach, wszelako musi żałować, iż jest spowodowany uczynić uwagę, że w teraźniejszym przypadku wyrazy w podaném do niego wezwaniu uwłaczają najważniejszéj prerogatywie króla jmci, prawu obiérania wolno swoich ministrów konstytucyjnych i odpowiedzialnych poradzców korony. Z tąd nie może jako reprezentant króla w mieście Londynie miéć udziału w środku, który zdaje mu się, iżby nadwerężył prawa monarchy.

Kilku członków rady gminnéj londyńskiéj udało się na nowo do lorda majora z powtó-

rzeniem prozby, aby, z powodu ostatniéj zmiany ministeryjalnéj, zwołał zgromadzenie obywateli starego miasta do Guildhall. Druga ta prozba była już w ogólniejszych wyrazach ułożona: »dla naradzenia się nad teraźniejszym stanem spraw publicznych.« Książę Wellington odwiedził d. 19. lorda majora.

*Times* z d. 22. listopada donosi, że książę Wellington napisał do pana Peel niejako w sposobie następującym: »Otrzymałem rozkaz od króla utworzyć nową administracyję i szybko usłuchałem tego rozkazu. Byłoto długo mojém zdaniem i jest jeszcze, aby urząd piérwszego ministra sprawował członek izby niższéj, a nie izby wyższéj. Wyznaję otwarcie, iż nikt nie jest do tego zdolniéjszy, jak wpan, i upraszam, abyś wpan natychmiast do Anglii powrócił i ten urząd objął. Co się mnie samego dotyczé, nie życzę sobie otrzymać urzędu; wszakże jeźli mojemu monarsze i krajowi mogę być pożyteczny, a wpana jest życzeniem, jestem gotów przyjąć każde miejsce pod wpana zarządem, jakie mi wpan przeznaczysz.«

*Standard* z d. 21. listopada donosi: Słusznie mówi *Times*, »że zaburzenie, jakie od soboty wieczorem w stolicy starano się sprawić, spełzło w każdym względzie bez wyjątku na niczém.«

Admirał Napier powróciwszy z Portugalii, stara się, aby był wybrany do izby niższéj.

## Francyja.

Postanowienie królewskie z 22. listopada, zawidziane przez prezydenta rady i ministra wojny, marszałka Mortier, mianuje admirała Duperré, para Francyi, ministrem sekretarzem stanu w wydziale marynarki i osad.

Król postanowieniem swojém dozwolił marszałkowi Mortier zatrzymać urząd wielkiego kanclérza orderu legii honorowéj obok prezydentury w ministeryjum i *portefeuille* wydziału wojennego.

Sąd paryzki piérwszéj instancyi skazał księcia Pawła Würtenbergskiego, aby wynagrodził Anglikowi Growes wydatki, które tenże miał w ubieganiu się dla niego o tron grecki; przeciwnie zaś sąd ten postanowił utłumić pismo tego Anglika, jako obrażające pomienionego książęcia.

Podług doniesienia w Monitorze z d. 24. listopada miał się sąd parów tego samego dnia zebrać dla słuchania raportu instrukcyjnego względem toczącéj się w tymże sądzie sprawy.

Raport ten, jak mówią, zapełnia 4800 stronnictw w 4. Odczytanie onegoż zajmie 6 do 8 posiedzeń.

Liczba osób w oskarzeniu będących wynosi jeszcze 309. Miały ony udział po części w rozruchach kwietniowych w Paryżu, po części w owych w Lugdunie, St. Etienne, Chalons i t. d., których związek tworzyć ma ogólny spisek, i ten sąd parów powinien w téj mierze zawyrokować. Odczytanie aktu oskarzenia jeneralnego prokuratora zabierze kilka dni, a potém dalsze postępowanie wstrzymane będzie dyskusyją względem pytania o kompetencyją. Dopiéro w ten czas, gdy izby uznają siebie za właściwe, można będzie przystąpić do rozpoznania oskarzenia przeciw każdéj pojedyńczéj osobie. Łatwo tedy wnieść, że ta sprawa, jakiéj w tym względzie jeszcze nie było, bardzo się długo pociągnie.

List z Marsylii z dnia 13. listopada donosi z Algiéru: »Wczoraj zawinął tu okręt z Budgia, który przywozi zupełnie nowe wiadomości z tamtąd. Od d. 10. października już nie atakowano miasta; załoga była bardzo czujna, albowiem ów napad podczas nocy napełnił miasto strachem. Kabylowie podsunęli się byli przy straszliwym wrzasku aż pod samo miasto; kule ich padały na dachy i ulice, lecz mało ludzi raniły, ponieważ nieprzyjaciel dla ciemności mierzyć nie był w stanie. Załoga nie ważyła się zrobić wycieczki, aby Kabylów z blokhauzów odpędzić, lecz utrzymywała dzielny ogień z broni ręcznéj i kartaczowy, który na wszystkie strony grube kolumny barbarzyńców dosięgał i wiele onym ludzi zabił. Ten nowy napad był tém niebezpieczniéjszy, albowiem kierowany był przez francuzkich zbiegów, którzy znali dokładnie wszystkie słabe punkta miasta. Zbiegostwo do Kabylów bierze strasznie górę, dawniéj tylko żołniérze legii cudzoziemskiéj opuszczali swój korpus, teraz chwytają się i Francuzi tego kroku; albowiem kabylowie przyjmują zbiegów z otwartémi rękoma, i Ahmet-bej zakazał pod karą śmierci czynić zbiegom najmniéjszą przykrość. Sierżant starszy Zuawów został nie dawno przy ostatnich czatach schwytany, właśnie gdy, obładowany amunicyją, chciał przekraść się w góry. Stawiono go przed sądem wojennym, osądzono i rozstrzélano. Załoga Budgii ma być zmieniona, batalijon 59 pułku zastąpił już 67, i zamiast polskiego batalijonu ma przybyć niemiecki. Gubernator, jenerał Droet d'Erlon, sprawiwszy wojsko i przekonawszy się o dosyć opłakanym stanie miasta, powrócił znowu do Algieru.

## Państwo Papiezkie.

Podług dz. *Notizie del Giorno* przybył Sir Robert Peel d. 20. listopada do Rzymu. (Król. angielski podkomorzy, James Hudson, wy-

słany dnia 17. z Londynu, aby Sir Roberta Peel wynalazł we Włoszech i oddał mu wezwanie do powrotu do Anglii, przejeżdżał d. 22. przez Medyjolan,)

## Holandyja.

Z Haagi donoszą pod p. 22. listopada: Jak słychać, wydano rozkazy, aby zawiadomić wszystkich wojskowych i milicyje, puszczonych za urlopem na czas nieograniczony do domów, iż ci z tych, którzy chcą udać się za granicę, potrzebują do tego pozwolenia swojéj zwierzchniéj wojskowéj władzy; że daléj pozwolenie to będzie wydawane na czas oznaczony, i że oprócz tego żołniérze milicyj i t. d. chcący udać się za granicę, potrzebują zagranicznego paszportu, który powinien być podpisany przez posłów obcych mocarstw, tutaj zawierzytelnionych; że nakoniec każdego czasu mogą być do służby powołani, gdyby się natenczas nie stawili, lub dłużéj pozostali, jak onym dane pozwolenie przepisuje, powinni być za zbiegów uważani.

Gdy twierdza Herzogenbusch w roku 1830 była zawsze na dwa miesiące w żywność zaopatrywana, a potém tylko na jeden miesiąc; wydano niedawno rozkaz, aby składy onéjże, i to jeszcze przed końcem listopada, na półtora miesiąca w żywność dla ludzi i koni zaopatrzyć.

## Szwajcaryja.

Gazety szwajcarskie donoszą z Berny: Ces. rossyjskie poselstwo zawiadamia wszystkich poddanych rossyjskich ze stanu rzemieślników, bawiących w Szwajcaryi, lub którzyby tamże mogli przybyć, że w skutek wyższych rozkazów jest onym zabroniony pobyt w mieście i kantonie Berny.

Trzéj zbiegowie, Lessing, Schlotthauer, i trzeci, (zapewne Soldau), odebrali rozkaz opuszczenia Berny do d. 21. listopada.

## Prussy.

Gazety berlińskie donoszą pod d. 21. listopada: N. cesarzowa jéj mość Rossyi, jego cesarzowiczowska mość następca tronu, Cesarzewicz wielki książę Alexander, i wielka księżna Rossyi, Maryja, wyjechali na powrót do Petersburga.

Jarmark na Ś. Marcin w Frankforcie nad Odrą prawie się już dla hurtowników ukończył, lecz z powodu bankructw, które wybuchły przy teraźniéjszych szkodliwych konjunkturach w handlu, a szczególniéj handlu wełną, nie wypadł tą razą całkiem pomyślnie.

## Królestwo Polskie.

N. cesarz i król jmć, przez dzień 28. listop. znajdował się w twierdzy Nowo-Georgiewskiéj (Modlinie), do któréj wielu jenerałów i wyżsi urzędnicy udali się z Warszawy.

Jenerałowie Maletski i Bontemps przybyli z Petersburga do tutejszéj stolicy.

N. cesarz był d. 8. grud. obecny w twierdzy Nowo-Georgiewskiéj na nabożeństwie, odbytém za duszę wiekopomnéj pamięci n. cesarza Aleksandra Igo, po którém, śród błogosławieństwa ludu, udał się w dalszą podróż do Petersburga. Mimo słotną porę znajdował się n. pan na mustrze zebranego z okolicy wojska i zwiédził fortyfikacyje twierdzy. Jak w Warszawie, tak wszędzie po drodze, którędy n. cesarz jmć przejeżdżał, chociaż w późny wieczór, uszczęśliwiony lud witał radośnémi okrzykami najmiłościwszego ojca swojego.

JO. feldmarszałek książę Warszawski, jenerałowie i wyżsi urzędnicy, będący dotąd w twierdzy Nowo-Georgiewskiéj, wrócili wczoraj do Warszawy.

---

(Dokończenie wykazu ludności w Królestwie Polskiém, przerwanego w przeszłym nr. Gazety naszéj.)

W województwie podlaskiém było 173,411 mężczyzn, 175,001 kobiét, a co do wyznania: 238,509 katolików, 66,240 greków, 2,258 luteranów, 21 reformowanych, 41,141 żydów i 243 osób innego wyznania. Ogół ludności podano na 348,412. Przybyło więc od roku 1832 osób 1,496.

Nakoniec w województwie augustowskiém liczono r. 1833 272,608 mężczyzn, 265,083 kobiét, 433,246 katolików, 26,864 luteranów, 1,145 reformowanych, 65,930 żydów i 2,645 osób innego wyznania. Cała ludność tego województwa wynosiła 537,691, co więc okazywało porównywając z r. 1832 przyrostek w ilości 4,324.

Całe Królestwo Polskie liczyło roku 1833 mężczyzn 2,002,382, kobiét 2,035,543. Wyznawców religii katolickiéj było 3,331,717, greckiéj 100,358, augsbursko-ewangielickiéj 180,886, reformowanéj 3,766, izraelitów liczono 414,843, wyznawców innych religij 6,358. Ogół całéj ludności Królestwa wynosił 4,037,925.

Z wykazu tego okazuje się, że najwięcéj mieszkańców ma województwo mazowieckie (nawet oprócz Warszawy), a po niém kaliskie. Ludność żeńska wszędzie jest większa, niż męzka, wyjąwszy województwa: płockie i augustowskie. Najwięcéj wyznawców obrzędku greckiego jest w województwie podlaskiém, lu-

)( 2

teranów w mazowieckiém, reformowanych w kaliskiém, a żydów w mazowieckiém i augustowskiém. Od roku 1832 do 1833 przybyło najwięcéj ludności w województwie mazowieckiém i płockiém.

Z miast najludniéjszémi są: Warszawa z ludnością 129,705; Lublin z 13,266; Kalisz 10,234; Płock z 9,450; Kalwaryja (w augustowskiém) z 6,601; i Częstochowa z 6,562. Miast od 5000 do 6000 jest 8, a mianowicie: Radom, Zgierz (w mazowieckiém), Łódź (w mazowieckiém), Augustów, Piotrków, Siedlce; Ozorków (w maz.) i Kutno. Od 4000 do 5000 mieszkańców mają: Międzyrzec (w podl.), Łęczyca, Hrubieszów, Kielce, Tykocin, Staszów, Władysławów (w aug.), Tarnogród (w lubel.), Zamość, Pińczów (w krak.), Włodawa i Szczebrzeszyn (w lub.) razem miast 12. Miast mających ludności od 3,000 do 4,000 jest 33, a od 1,000 do 2,000 miasteczek 56. (*Dz.P.*)

## Rossyja.

Gazety rossyjskie donoszą z Rewla: Bardzo tu mało jest żywności i obawiają się mocno o włościan i urzędników, którzy mają małą płacę. W niektórych dobrach były błogie żniwa, lecz to bynajmniéj nie zniża cen. Beczka żyta kosztuje 12 do 13 rubli, kul mąki chlebowéj 20 rubli. Funt liski masła 9 do 10 rubli, kilmet kartofli 100 do 100 kopijek. Dołożyłem rubla i dostałem zboża, które się tylko bydłu daje. Krup jęczmiennych nawet dostać nie można. Piwa butelka kosztuje 20 kopijek i jest złe. Niechaj Bóg wspiéra ubóstwo! Tym czasem rząd chwycił się wszelkich środków ostrożności, aby przynajmniéj składy włościańskie nędzę niejako łagodziły.

Na przedstawienie komitetu rady ministrów z d. 19. sierpnia rozkazał cesarz jmć zaprowadzić w Kiszeniewie główną opiekunczą administracyją besarabską na tych samych zasadach, jak ta, która istnie w Odesie, i przeznaczyć 100,000 rubli, aby prowincyja besarabska mogła swoje instytuty dobroczynności pomnażać.

W Kerczu, na pochyłości góry Mitrydata, w odkrytym starożytnym grobowcu znaleziono kosztowną, dość rzadką wazę, z rodzaju zwanych pospolicie etruskiémi, i inne ciekawe szczątki. Wszystko to ma być przeniesione do ermitażu w Petersburgu.

---

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

*Nowy Sącz d.* 5. *grudnia* 1834. Na dzisiéjszy targ dowieziono tu znaczną ilość zboża, a kupujących mało się znajdowało, i dla tego cokolwiek taniéj, niżeli przez cały przeszły miesiąc, płacono. Za korzec pszenicy pięknéj dają 12 zr., żyta 9 1/2 do 10 zr., jęczmienia 9 do 9 1/2 zr., owsa 6 do 6 1/4 zr., kartofli 3 zr. 30 kr. w. w., lecz bardzo trudno ich dostać. Wódka szumowa na 20 grad. po 1 zr. 40 kr. i okowita na 30 grad. po 2 zr. 30 kr. w. w. ma dosyć odbytu.

Nasienie koniczu mamy teraz bardzo piękne, nié masz jednak żadnego dotąd obrotu z tym artykułem; właściciele bowiem żądają wysokich cen, po 80 zr. w. w. za korzec, a w Bielsku, dokąd je spekulanci wywożą, handel zupełnie oziębłe idzie; płacą tam tylko po 14 zr. za cetnar, gdy tymczasem za tę cenę tutaj go dostać nie można.

---

*Ołomuniec d. 27. listopada.* 1834. Na dzisiéjszym targu nie było ani jednego stada z Galicyi, tylko małémi partyjami po 10 do 15 wołów, i stado jednego spekulanta z okolicy z 70 sztuk wołów, co wszystko razem uczyniło 166 wołów. Te 70 wołów kupił cech rzeźnicki z Berna bez radaszu, jednego wołu po 125 zr. w. w., mogącego wydać 360 funt. mięsa i 50 funt. łoju. Resztę bydła rozkupili rzeźnicy. W tym miesiącu nie będzie zapewne więcéj przybywać bydła na targi nasze, i nie można też wielkiego spodziéwać się odbytu, ponieważ zwyczajnie w téj porze włościanie żywią się wieprzowiną i mięsem z drobiu, a nawet po miastach, jak się tu u nas dzieje, żywią się po największéj części témi artykułami i mięsem zajęczém, którego tu mnóstwo dostawiają i bardzo tanio sprzedają; dla tego też obchodzą się bez mięsa wołowego. Lecz to najdaléj tylko do końca tego miesiąca potrwa; potém okoliczności znowu się zmienią. Od niejakiego czasu padają u nas dészcze i obawa braku wody na młyny ustała; zasiewy się polepszają i zboże powoli w cenie spada.

W Wiédniu urzędowa cena mięsa na miesiąc grudzień zniżona została na 6 kr. m. k. za funt. Przypadek ten jest niesłychany, ile że i w Bernie taka sama jest cena. Ma to być za karę dla tamtéjszych rzeźników; lecz środek ten w krótce ustanie.

---

*(Journal d'Odessa.) Odessa d. 27. listopada.* Listy, przywiezione przez ostatniego gońca, wzmiankują o podskoczeniu ceny niektórych gatunków zboża w różnych portach morza Śródziemnego.

---

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.